



niedziela

głos z Torunia

NR 17 (853) • J • ROK LIV • 24 IV 2011 • TORUŃ

W NUMERZE:

Uczcijmy Miłosierdzie Boże

Nowe wyzwania – rozmowa z ks. Januszem Kowalskim

W komunii ze Zmartwychwstałym – echo ze Wzgórza bł. Matki Marii Karłowskiej

*Jezus przewyciężył śmierć,
a na życie rzucił światło przez Ewangelię*



Umiłowani Diecezjanie!

Dzień upamiętniający zmartwychwstanie Chrystusa jest dla nas świętem wszystkich świąt i niedzielą wszystkich niedziel roku liturgicznego. Tego dnia wspólnie wielbimy Jezusa, „który przewyciężył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię” (2 Tm 1, 10). W tym dniu przynosi On dla nas owoce swojej zbawczej śmierci i zmartwychwstania: pokój, radość oraz odpuszczenie win. „Pokój wam” – to pierwsze słowa, jakie Zmartwychwstały kieruje do swoich uczniów zgromadzonych w Wieczerniku. Do naszych niespokojnych serc wnosi dar swego pokoju, który je wycisza, wyzwala z wszelkich obaw i lęków, daje poczucie bezpieczeństwa. Wszyscy potrzebujemy tego pokoju, tak jak świeżego powietrza. Pragniemy go również w naszych czasach targanych różnymi niepokojami w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym.

„Uradowali się uczniowie, ujrawszy Pana”. Jest to radość, że Chrystus jest naprawdę z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. Nie zostawił nas sierotami. Jest to również radość z faktu, że śmierć, odwieczny wróg człowieka, została już pokonana. Radość, że wszystko, co Chrystus mówił i czynił, okazało się prawdą. Radość, że jest życie wieczne dla każdego z nas. Tej radości nic i nikt nie zdoła nam odebrać. Ona jest siłą napędową do podejmowania i wypełniania naszych życiowych zadań, nawet jeśli przestają ludzkie siły.

„Weźmijcie Ducha Świętego”. W tym darze jest odpuszczenie grzechów, które kładą się brzemieniem na naszych barkach i przygniatają nas do ziemi. Chrystus zmartwychwstały wyzwala nas z tego ciężaru. Daje nam życie nowe. Jest On naszym Wyzwolicielem. Nikomu bardziej niż Bogu nie zależy na naszej wolności. Jedynie On może powiedzieć człowiekowi: „Odpuszczają się twoje grzechy. Idź w pokój”. Tylko On może wyprowadzić swój lud z domu niewoli. Pokój, radość, wolność – w takim duchu świętujemy dzień świętej Paschy i Niedzielę Bożego Miłosierdzia, w której Jan Paweł II zostanie ogłoszony w Kościele błogosławionym, czyli człowiekiem Ośmiu Błogosławieństw z Jezusowego Kazania na Górze. Idźmy za Nim taką drogą. Przez krzyż i cierpień wiele do chwały zmartwychwstania.

Na tej ewangelicznej drodze towarzyszymy Wam modlitwą i pasterskim błogosławieństwem.

+ Andrzej Szwed
+ Józef Szumowski

Toruń, Wielkanoc 2011 r.

Błogosławiony kapłan i patriota

Grudziądz

Od ubiegłorocznej uroczystości beatyfikacyjnej ks. Jerzego Popiełuszki duszpasterze parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu organizują modlitwy i Msze św. w intencji Ojczyzny. Spotkania odbywają się 19. dnia każdego miesiąca i patronuje im bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Gromadzą coraz więcej orędowników odnowy ducha polskiego narodu. Staraniem proboszcza ks. Zbigniewa Gańskiego parafia otrzymała relikwie bł. ks. Jerzego.

Uroczysta intronizacja relikwii i obrazu błogosławionego odbyła się 20 marca. Mszy św. za Ojczyznę przewodniczył i homilię wygłosił ks. prał. Andrzej Nowicki, kanclerz Kurii Diecezjalnej Toruńskiej. Ks. Marcin Banach odczytał dokument potwierdzający oryginalność relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki, a ks. prał. Nowicki poświęcił obraz błogosławionego autorstwa Sabiny Gargol, artystki malarki. W Mszy św. uczestniczyli przedstawiciele grudziądzkiej „Solidarności” wraz z pocztami sztandarowymi.

W homilii ks. prał. Nowicki powiedział: – Ks. Jerzy szedł konsekwentnie drogą Ewangelii. Miłość człowieka do Boga, wierność Panu i Ewangelii przemienia zwykłych ludzi w bohaterów. Ks. Jerzy czerpał moc z Ewangelii, szczególnie w okresie prześladowania. Nie uciekał się do nienawiści, pogardy i odwetu, ale dążył do zgody, pokoju i życia bez lęku. Był potężny miłością, której był do końca wierny, ponieważ wzrastał w niej przez całe życie – podkreślał. – Ważne jest, abyśmy każde zło na drodze swojego życia przezwyciężali miłością, dobrem i szacunkiem dla drugiego



Obraz bł. ks. Jerzego autorstwa Sabiny Gargol

człowieka. Dziś, kiedy żyjemy między sacrum a profanum, musimy opowiedzieć się, po której stronie stajemy – dobra, czy zła. Walka o Boga jest uzasadniona. Wyzdrowienie społeczeństwa może dokonać się poprzez autentyczne nawrócenie i życie wartościami Ewangelii, za które ks. Jerzy oddał życie.

Po Mszy św. Zbigniew Branach, wieloletni dziennikarz, autor wielu książek z zakresu wydarzeń współczesnej Polski, wygłosił wykład pt. „Ks. Jerzy – kapłan i patriota”. Cytując fragmenty swojej książki pt. „Piętno księżobójcy”, przedstawił kulisy popełnionej zbrodni i ukazał przebieg 20 lat śledztwa. – Ks. Jerzy był Bożym kapłanem, do którego garnęli się ludzie – mówił –

ponieważ rozumiał potrzebę walki o prawdę, miłość i patriotyzm. Determinacja głoszenia prawdy w okresie totalnego zakłamania doprowadziła ks. Jerzego do męczeńskiej śmierci. Branach – znawca historii polskiego Grudnia '70 i okresu walki władz komunistycznych z Kościołem – dzielił się swoją wiedzą na temat szczegółów z mrocznego czasu naszych dziejów. Ze wzruszeniem słuchano refleksji na temat współczesnych sposobów walki z krzyżem w Polsce. – Nie zapominajmy o pomordowanych kapłanach, którzy upominali się o wolność i prawdę. Ufajmy, że relikwie bł. ks. Jerzego nam pomogą – tymi słowami zakończył wykład.

Aleksandra Wojdyło

JEDNYM ZDANIEM

DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

W ramach obchodów Narodowego Dnia Obrony Życia i Dnia Świętości Życia oraz zbliżającej się beatyfikacji Jana Pawła II w Szkole Podstawowej w Jabłonie zorganizowano wystawę pt. „Jan Paweł II – obrońca życia”. Wystawa mogła być zaprezentowana dzięki życzliwości Zbigniewa i Maryli Mikulicz.

Barbara Kopaszewska

PIELGRZYMKA STUDENTÓW NA JASNĄ GÓRĘ

25 marca odbyła się 11. autokarowa pielgrzymka studentów, wykładowców oraz duszpasterzy Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej na Jasną Górę. Pielgrzymi wzięli udział w Mszy św., której przewodniczył rektor WSKSiM o. dr Krzysztof Bieliński CSsR, a słowo Boże wygłosił o. dr Tadeusz Rydyk. Następnie miał miejsce wykład prof. Ludwika Sadowskiej. Pielgrzymowanie zakończyła Droga Krzyżowa.

Iwona Serwicka

Zapraszamy

„Pielgrzymka zaufania przez ziemię”

Jeśli chcesz przeżyć wspaniały weekend z młodymi ludźmi z całej Polski, spędzić niezapomniane chwile modlitwy w ciszy i śpiewie, otworzyć się na piękno życia duchowego i komunii z Bogiem, wybrać się w podróż po drogach Pisma Świętego, dzielić się wiarą z innymi, poznać świat ikon, przyjeżdż! Czekamy na Ciebie! Wspólnota „Słowo Życia” przy parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Grębocinie zaprasza na spotkanie młodych Taizé w ramach „Pielgrzymki zaufania przez ziemię”.

Spotkanie odbędzie się w dniach 27-29 maja. Zgłoszenia przyjmujemy do 30 kwietnia. Szczegóły na stronie: www.grebocin2011.pl.

Ks. Paweł Borowski

Ministrancki relaks

Kandydaci i ministranci parafii pw. św. Antoniego w Toruniu podczas zbiórki ministranckiej 2 kwietnia brali udział w zajęciach zorganizowanych na ścianie wspinaczkowej. Nikt nie przestraszył się ani trudu wspinania, ani wysiłku, który trzeba było włożyć w to, by się dostać na szczyt. Z uśmiechem na twarzy wdrapywali się na poszczególne ściany, które charakteryzowały się różnymi stopniami trudności. Nad bezpieczeństwem czuwali instruktorzy, którzy koordynowali wspinaczkę.

Ks. Rafał Bochen



Prawda, choćby gorzka, jak lekarstwo leczy, wyzwala

Toruń

Tłumy torunian zgromadziły się na Mszy św. w toruńskiej katedrze w rocznicę katastrofy smoleńskiej. Mszy św. koncelebrowanej w intencji ofiar katastrofy w Smoleńsku przewodniczył bp Andrzej Suski, ordynariusz toruński. W homilii Biskup Andrzej powiedział m.in.: – Prawda, choćby gorzka, jak lekarstwo leczy, wyzwala z fałszu, niepewności i uproszczonych interpretacji, wyzwala także z podejrzeń, zacierzewień i nienawiści. Według Księdza Biskupa tylko poznanie prawdy jest skutecznym sposobem leczenia niezabliźnionej rany, jaką była katastrofa w Smoleńsku. – Tę ranę trzeba leczyć środkami Bożymi i ludzkimi. Boże środki to modlitwa oraz wiara. Ludzki środek

to cała prawda o tym, co się tam, na lotnisku, wydarzyło – podkreślił bp Andrzej Suski. Przytoczył także słowa Chrystusa: „Poznacie prawdę i prawda was wyzwoli”. – Te słowa odnoszą się nie tylko do prawdy religijnej, lecz także do każdej prawdy o życiu poszczególnych osób i całych społeczeństw – powiedział.

W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych Torunia na czele z prezydentem Michałem Zaleskim, który podkreślił, że w rocznicę katastrofy smoleńskiej gromadzimy się wokół tych, którzy zginęli, a także wokół Ojczyzny, która potrzebuje naszego zjednoczenia i odpowiedzialności.

xpb



Uczestnicy konkursu plastycznego

W oczekiwaniu na beatyfikację

Bratran

Na początku kwietnia – w oczekiwaniu na wyniesienie do godności błogosławionego Jana Pawła II – w parafii św. Brata Alberta Chmielowskiego odbyło się szereg akcji liturgicznych związanych z Papieżem. Na kanwie jego nauczania i ostatnich słów skierowanych do młodych: „Szukałem was, a teraz przyszliście do mnie” młodzież przygotowała Drogę Krzyżową. Na nabożeństwie czuwania i Apelu Jasnogórskiego proboszcz ks. Edward Barański wskazał, że Jan Paweł II jako błogosławiony będzie orędowną

w naszych sprawach w domu Ojca, ale my musimy być wierni nauce Chrystusa zmartwychwstałego, dawać świadectwo wiary oraz żyć w odpowiedzialności za siebie, Kościół i Ojczyznę. Czy dziś zdajemy ten egzamin?

Młodzież i dzieci wzięły udział w konkursie plastycznym „Błogosławiony Jan Paweł II”, który zorganizowała katechetka Barbara Karbowska. 10 prac wyróżniono dyplomami i książkami. Prace plastyczne będzie można oglądać w kościele w Brataniu do 3 maja.

Oprac. Mariola Plitt

Uczcijmy Miłosierdzie Boże

Kustosze i duszpasterze Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu zapraszają czcicieli Miłosierdzia Bożego na uroczystą Sumę odpustową 1 maja, w święto Miłosierdzia Bożego, o godz. 15.00 (Godzina Miłosierdzia). Będziemy wielbić i dziękować Miłosierdziu Bożemu za wyniesienie na ołtarze służby Bożego Jana Pawła II, wielkiego czciciela i propagatora Bożego Miłosierdzia. Do tej uroczystości przygotowujemy się nowenną do Miłosierdzia Bożego od Wielkiego Piątku (22 kwietnia) codziennie o godz. 15.00.

Wielki Piątek 22 kwietnia godz. 15.00 – Droga Krzyżowa i Koronka do Miłosierdzia Bożego

Wielka Sobota 23 kwietnia godz. 15.00 – Adoracja przy grobie Pańskim – przewodniczą czciciele św. Ojca Pio

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego 24 kwietnia do soboty w oktawie Wielkanocy 30 kwietnia godz. 15.00 – Msza św., wystawienie Najświętszego Sakramentu i Koronka do Miłosierdzia Bożego, nabożeństwo przygotowujące do beatyfikacji Jana Pawła II

Święto Miłosierdzia Bożego 1 maja – Msze św. o godz. 7.30, 9.30, 11.00, 12.15 (12.00 dla przedszkolaków w kaplicy), 15.00 – Suma, 18.00, 20.00. Godz. 7.10 – Jutrznia. Godz. 9.15 – Modlitwa w ciągu dnia (tertio). Godz. 17.40 – Nieszpory. Sumę poprzedzi nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego o godz. 14.30 – św. Faustyna o święcie Miłosierdzia Bożego – „Dzienniczek”, Koronka do Miłosierdzia Bożego i Litania do Jezusa Króla Miłosierdzia

Ks. prał. Stanisław Majewski

Rocznica śmierci Jana Pawła II

Toruń

Uderzenia gongu oznajmiły zebrałym przy pomniku Jana Pawła II Błogosławieni Miłosierni na toruńskich Wrzosach, że po raz ostatni przeżywamy rocznicę śmierci Jana Pawła II jako służby Bożego. Ks. kan. Wojciech Miszewski, proboszcz parafii pw. św. Antoniego powitał wszystkich, którzy 2 kwietnia o godz. 21.00 przybyli, aby oddać hołd Janowi Pawłowi II, następnie rozpoczęły się wspomnienia.

Życie i odejście do Pana tego wyjątkowego Papieża świadczyły, że był człowiekiem głębokiego zawierzenia. Posługiwanie przeniknięte nieustanną modlitwą prowadziło go przez kolejne etapy ziemskiego pielgrzymowania. Teraz wiemy, że mieliśmy szczęście żyć w wyjątkowych czasach, wyjątkowych dlatego, że w dużym stopniu wpłynął na ich bieg Jan Paweł II, niezwykle konsekwentny w okazywaniu miłości do Boga i człowieka. Wierzmy, a coraz liczniejsze świadectwa to potwierdzają, że nadal, a nawet

bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, możemy liczyć na jego wstawiennictwo.

Czas czuwania upływał w atmosferze wielkiej zadumy, wsłuchiwalismy się w archiwalne wypowiedzi Jana Pawła II, mogliśmy usłyszeć jego głos i zobaczyć w urywkach obrazy jego pontyfikatu. To przeżycie uświetniła, jak zawsze niezawodna młodzież. Ksiądz Proboszcz podkreślił, że Jan Paweł II zawsze był bardzo otwarty na ludzi. Dzięki takiej postawie potrafił innych zbliżać do Boga.

Wierni Papieżowi mieszkańcy parafii św. Antoniego, którzy stawili się w godzinie Apelu Jasnogórskiego, spontanicznie włączali się w śpiew, stawiali znicze, przynosili kwiaty, spoglądali na przesuwające się slajdy przedstawiające życie i pontyfikat Jana Pawła II. A gdy Ojciec Święty podczas swojej ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny wypowiedział słowa „żał odjeżdżać”, niejedna łza popłynęła z oczu.

Ks. Rafał Bochen

Z ks. Januszem Kowalskim, proboszczem parafii pw. św. Wojciecha w Jabłonowie Zamku, rozmawia Helena Maniakowska



Nowe wyzwania

HELENA MANIAKOWSKA: – Po posłudze wikariusza w parafiach w Toruniu, Łasinie i Lubawie otrzymał Ksiądz nominację na funkcję proboszcza w parafii pw. św. Wojciecha w Jabłonowie Zamku. Jest to miejsce nobilitujące do specjalnych wyzwań dla proboszcza. Jakże są pierwsze tego oznaki?

KS. JANUSZ KOWALSKI: – Rzekniewicie, parafia, w której rozpocząłem pracę 1 sierpnia 2010 r., to miejsce nobilitujące do specjalnych wyzwań zarówno duchowych, jak i materialnych. Od pierwszego dnia pobytu proszę parafian oraz wszystkich napotkanych ludzi o dar modlitwy. Ma ona wielką moc. Aby zachęcić wiernych do modlitwy, wprowadziłem we wspólnocie parafialnej cotygodniową czwartkową adorację Najświętszego Sakramentu ze stałą okazją do spowiedzi.

Parafia to przede wszystkim grupy i wspólnoty modlitewne. Od września istnieje grupa młodzieżowa spotykająca się w każdy piątek. Oprócz formacji duchowej i modlitwy przygotowujemy z młodzieżą przedstawienia okolicznościowe (np. dzień papieski, jasełka czy misterium Męki Pańskiej). Spotyka się to z akceptacją i dużym zainteresowaniem wiernych. Na uwagę zasługuje fakt, że np. młodzież z Jaguszewic mimo dużej odległości od kościoła systematycznie uczestniczy w spotkaniach. Ważną rolę w życiu parafii odgrywa formacja ministrantów. W sierpniu 2010 r. było ich tylko czterech, dziś mamy czternastu. Przyszłością każdej wspólnoty parafialnej są dzieci. Od września 2010 r.

jest specjalna Msza św. z udziałem najmłodszych, która aktywizuje dzieci do bardziej świadomego jej przeżywania. W parafii utworzono również dziecięcą scholę, którą prowadzi s. Patrycja, pasterka.

Moi parafianie mają serca o wielkiej dobroci. Doświadczam tego od pierwszego dnia pobytu. Angażują się w codzienne życie parafii zarówno pod względem materialnym, jak i duchowym. To dzięki ich wsparciu zostały odnowione kostnica i salki parafialne, wykonano wiele remontów i prac przy plebanii oraz na cmentarzu.

W pracy duszpasterskiej ogromną rolę pełnią media katolickie. Od pierwszych chwil zachęcam wiernych do lektury prasy katolickiej. Skutkuje to większym zainteresowaniem, na co wskazuje wzrost czytelnictwa przejawiający się w liczbie sprzedawanych egzemplarzy Tygodnika Katolickiego „Niedziela”. Wcześniej w parafii rozprowadzano 4 egzemplarze. Zachęty i wskazanie ciekawych artykułów poskutkowało w ten sposób, że obecnie rozprowadzanych jest 30/40 egzemplarzy tego pisma. Nie wiem, jak to się utrzyma dalej, ale należy mieć nadzieję...

Przed nami jeszcze wiele pracy duchowej i materialnej. Gruntownej renowacji wymaga zabytkowy, neogotycki kościół św. Wojciecha, konieczna jest wymiana dachu na plebanii. Należy wykonać wiele innych prac, a parafia jest niewielka, bo liczy ok. 950 osób. Myślę jednak, że z Bożą pomocą, przy wsparciu wiernych wiele można uczynić.



Parafianie mają serca o wielkiej dobroci

– Jabłonowo Zamek to szczególne miejsce, ma swoją historię, która od lat 30. ubiegłego wieku, pomijając czas II wojny światowej, jest związana ze Zgromadzeniem Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. Jakie plany ma Ksiądz w związku z tymi faktami?

– Obecny kościół św. Wojciecha powstał prawie 150 lat temu. Został wybudowany jako dopełnienie kompleksu Wzgórza Jabłonowskiego. Mieści się w sąsiedztwie Domu Generalnego Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. Zamyśl dopełnienia przekłada się również na ścisłą współpracę między parafią a siostrami pasterkami. W parafii pracują 2 siostry. S. Patrycja, która jest organistką i prowadzi scholę, oraz s. Kinga zajmująca się zakrystią i utrzymaniem porządku w kościele.

Bł. Maria jest patronką Jabłonowa. 6. dnia każdego miesiąca mieszkańcy tego miasta gromadzą się w sanktuarium na wspólnej modlitwie i oddają cześć relikwiiom błogosławionej. 27 marca to dzień uroczystego wprowadzenia i intronizacji relikwii bł. Marii Karłowskiej do kościoła parafialnego. Warto dodać, że 24 marca przypadła 76. rocznica śmierci błogosławionej, której szczątki doczesne spoczywały przez kilka miesięcy na cmentarzu obok kościoła parafialnego, co jest uwiecznione na tablicy przy wejściu do świątyni. Fakt wprowadzenia relikwii będzie miał duży wpływ na życie duchowe parafian i gości odwiedzających Wzgórze Zamkowe.

– Założycielka zgromadzenia bł. Maria Karłowska to szczególny kierunek myśli w posłudze Kościoła. Jak planuje Ksiądz włączyć się w ten nurt?

– Podobnie jak bł. Maria Karłowska gromadziła przy sobie, a pośrednio przy Bogu ludzi zagubionych, podobnie i ja, będąc w tym miejscu, widząc problemy i potrzeby ludzi, pragnę pomagać i wspierać tych, którzy nie zawsze są blisko Boga. Zadaniem każdego kapłana jest okazywanie miłości – według słów Jana Pawła II – miłości zdolnej do pochylenia się nad każdym synem marnotrawnym, nad każdą ludzką nędzą, nędzą moralną, grzechem... I to jest właśnie duch pasterek. Będąc w sąsiedztwie tego miejsca, chciałbym jako kapłan realizować przesłanie bł. Marii, która mówiła: „Mamy przyczyniać się do zbawienia bliźnich, aby jak najwięcej dusz pociągnąć do nieba”. Pragnę również, będąc wśród różnych ludzi, promować Wzgórze Zamkowe jako szczególne miejsce łask za przyczyną bł. Marii Karłowskiej.

– Proszę powiedzieć, jaką myśl zawarł Ksiądz na obrazku prymicyjnym i jak wygląda jej realizacja w życiu i duchowości przez lata kapłaństwa?

– Od prawie 15 lat jestem kapłanem. Na obrazku prymicyjnym wypisałem słowa zaczerpnięte z Księgi Psalmów: „Jesteś moim Bogiem, podziękować chcę Tobie, Boże mój, wielbić pragnę Ciebie” (Ps 118). Słowa te były i są inspiracją do pracy kapłańskiej. Wszystko, co czynię, traktuję jako dar dziękczynienia za łaski, jakie Pan Bóg mi

PAPIESKIE DZIEDZICTWO W DIECEZJI TORUŃSKIEJ (9)

Odszedł pasterz

Waldemar Rozynkowski



ZDJEŃCJA: TOMASZ GROM

Z chwilą otrzymania wiadomości z Watykanu o śmierci Jana Pawła II mieszkańcy diecezji toruńskiej – podobnie jak miliony wiernych w Polsce i na całym świecie – zaczęli przeżywać wyjątkowy czas. Z jednej strony towarzyszył im smutek i żal, z drugiej jednak wielu doświadczało swoistych rekolekcji. Do domu Ojca odszedł bowiem człowiek wielkiego autorytetu, świadek miłosiernego i zmartwychwstałego Boga, odszedł pasterz, dla którego Kościół był wyjątkową wspólnotą.

W kościołach, szkołach, domach prywatnych oraz urzędach pojawiły się papieskie wizerunki i flagi przybrane kirem. W Toruniu 2 kwietnia o godz. 22.30 w kościele akademickim pw. Ducha Świętego została odprawiona Msza św. żałobna pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego. Następnego dnia o godz. 15.00 w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego i św. Siostry Faustyny w Toruniu pod krzyżem Drzewa Życia Mszę św. koncelebrowali bp Andrzej Suski i bp Józef Szamocki wraz z kilkudziesięcioma kapłanami.

Główna uroczystość żałobna w Toruniu miała miejsce 6 kwietnia. O godz. 20 na Rynku Staromiejskim zgromadziło się ok. 20 tys. wiernych. Mszy św. dziękczynnej za pontyfikat Jana Pawła II przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki z Grudziądza. Tego wieczoru nie mogło

zabraknąć dźwięku dzwonu Tuba Dei, który tak jak przed kilkoma laty wcześniej witał w Toruniu i w całej diecezji Papieża, teraz obwieszczał, że odszedł dobry pasterz.

Nie zabrakło mieszkańców diecezji na uroczystościach pogrzebowych w Rzymie. Ilu ich było? Trudno policzyć, jednak na pewno kilkuset, m.in. przewodniczący Rady Miasta Torunia Józef Jaworski. Tak wspominał on tamte wyjątkowe chwile: „Mielśmy dużo szczęścia, bo udało nam się dotrzeć do Bramy Spiżowej, skąd doskonale widzieliśmy ołtarz, a później przy żałobnych dźwiękach watykańskiego dzwonu wnoszoną na ramionach pracowników Pałacu Papieskiego prostą trumnę z ciałem Jana Pawła II. Gdy niesiono trumnę, wstali wszyscy goście, prezydenci państw, królowie, przedstawiciele wielu Kościołów i religii. Gdy trumna spoczęła przed ołtarzem, położono na niej otwartą księgę Ewangelii, której karty przerzucał wiatr, by w czasie ceremonii ostatecznie ją zamknąć. Ten niespodziewany i symboliczny znak zawarł – tak to odczuliśmy – całość papieskiego życia”.

Wraz z momentem ogłoszenia informacji o śmierci Jana Pawła II pojawiło się wiele inicjatyw, które w różny sposób świadczyły o wyjątkowości Papieża. Dla przykładu 7 kwietnia 2005 r. radni Torunia pod-



WOTER SZABELSKI

jęli uchwałę o wzniesieniu w mieście pomnika Ojca Świętego. Pomniki i tablice pamiątkowe pojawiły się bardzo szybko w wielu miejscach naszej diecezji.

Bardziej powszechną praktyką było wystawienie w wielu miejscach ksiąg kondolencyjnych; jednak w tej rzeczywistości okazywały się one zbiorami świadectw o życiu – i co szczególnie warte jest podkreślenia – także o śmierci Ojca Świętego. Lektura wpisów pokazuje jednoznacznie, że mamy tu do czynienia ze swoistymi dziennikami duchowymi, w których najważniejszy nie był na pewno smutek i żal, ale głębokie doświadczenie, z którego biło życie i nadzieja. Wiele osób stawiało sobie w tym czasie pytanie o sens życia, skoro umierają tacy ludzie, to śmierć dotyka każdego. I co dalej? Świadectwo Papieża szczególnie tego schorowanego i cierpiącego pomagało odnaleźć drogę do Boga.

Księgi takie spotykamy w wielu kościołach i instytucjach. Jedną z nich powstała także w Areszcie Śledczym w Toruniu. Już sam fakt spisania w tym miejscu takiego dzieła jest bardzo przemawiający. W księdze czytamy m.in. następujące wpisy: – Moim pragnieniem zawsze było spotkać cię, dotknąć i ucałować, ale nigdy moje marzenia nie spełniły się. Większość mojego życia spędziłem w więzieniu i choć zawsze miałem do wszystkich jakieś pretensje, to jednak do ciebie, Ojczy Świąty, nigdy. – Janie Pawle II byłeś dla mnie największym autorytetem, wielkim papieżem, moim rodakiem. Twoje homilie, przesłania właśnie teraz je zrozumiiałem. Zawsze w ciszy i spokoju ciebie słuchałem. Ty wcale nie odszedłeś, nadal jesteś w moim sercu. Dopiero teraz zrozumiałem, ile dla mnie znaczyłeś. Ty nigdy nie pozwoliłeś mi w ciebie zwątpić.

Dzisiaj, kiedy oczekujemy na beatyfikację Jana Pawła II, widzimy wyraźnie, że dzień jego śmierci był jednocześnie dniem jego narodzin dla nieba. Papież dołączył do wspólnoty świętych, którzy wstawiają się za nami u Boga.

daje. Jako kapłan spotykam różnych ludzi, którzy oczekują wsparcia, pomocy duchowej, a przede wszystkim świadectwa życia chrześcijańskiego. Dziękczynienie Bogu za dar powołania to przede wszystkim niesienie Jezusa ludziom potrzebującym pomocy, to jakby spalanie siebie samego dla Kościoła przez wypełnianie woli Pana Boga – bo jeśli Bóg wzywa do pracy w takiej czy innej parafii, to jednocześnie daje odpowiednie dary, aby posługę wśród wiernych realizować jak najlepiej.

W każdej parafii, w której pracowałem, spotykałem wielu kapłanów i świeckich, oni uczyli mnie sztuki dialogu, a jednocześnie inspirowali do nowych wyzwań. Można by powiedzieć, że z każdej parafii wyniosłem część, która ukształtowała moje życie kapłańskie.

– Jaką radę dałby Ksiądz młodym, aby pogłębili rozumienie Boga i świata?

– Przede wszystkim należy być otwartym na wolę Pana Boga w życiu. Często układamy sobie życie według ludzkich planów, a Bóg ma wobec nas swoje zamierzenia. Jeśli poddamy się Jego woli, to życie nasze nabierze sensu i będziemy szczęśliwi, „bo jeśli Pan Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko jest na właściwym miejscu”. Jeśli Pan Bóg wzywa kogoś do pracy kapłańskiej, misyjnej, zakonnej, to należy odpowiedzieć na Jego wołanie. Warto modlić się o spełnienie woli Pana Boga w życiu i o to, abyśmy potrafili na tę wolę odpowiedzieć szczerą i ochotnym sercem.



6 kwietnia 2005 r. na Rynku Staromiejskim zgromadziło się ok. 20 tys. wiernych

W komunii ze Zmartwychwstałym

Jan Paweł II (za kilka dni już błogosławiony!) woła dziś do nas z domu Ojca słowami liturgii wielkanocnej: „Oto dzień, który Pan uczynił: Radujmy się w nim i weselmy!” Dzień, który Pan uczynił, jest dniem zadziwienia – mówi nasz Papież. – O świcie pierwszego dnia po szabatcie «Maria Magdalena i druga Maria poszły obejrzyć grób» (por. Mt 28, 1) i jako pierwsze odkryły, że jest pusty. One pierwsze stały się świadkami zmartwychwstania Pana i wieść o nim przekazały apostołom. Piotr i Jan pierwsi pospieшили do grobu,



BOŻENA SZTAJNERNIEDZIELA

*On wszystko może!
On zawsze zwycięża!*

zobaczyli i uwierzyli. Chrystus powołał ich, aby byli Jego uczniami, a teraz stoją się Jego świadkami. Tak wypełnia się ich powołanie: są świadkami najbardziej niezwykłego wydarzenia w dziejach – pustego grobu i spotkania ze Zmartwychwstałym. „Oto dzień, który Pan uczynił”. Oto jest dzień, w którym każdy chrześcijanin – tak jak uczniowie – zostaje powołany, by obwieszczać zdumiewającą nowość Ewangelii”.

Dzisiaj i my – jak mówił ks. Twardowski – niejako jeszcze „z Wielkim Piątkiem w oczach” stajemy przy pustym już grobie Chrystusa Pana. Szukamy Go razem z zaniepokojoną Magdaleną: Gdzie jest Pan? – i sercem wierzącym słyszymy odpowiedź anioła: „Nie ma Go tu – zmartwychwstał!”. Już umilkły „Gorzkie żale”, a rozbrzmiewa hymn zmartwychwstania; triumfująca radość

tego wyjątkowego dnia, który Pan uczynił, zastępuje smutek, bo zajaśniało nam paschalne światło nadziei!

„Zmartwychwstał już Chrystus, Pan mój i nadzieja, a miejscem spotkania będzie Galilea – przypomina nam Jan Paweł II i mówi: – Dzisiaj Ty, o Zmartwychwstały, pragniesz spotykać się z nami na wszystkich miejscach ziemi, tak jak wtedy spotkałeś się z apostołami w Galilei. A w mocy tego spotkania my wszyscy możemy powtarzać: «Wiemy, żeś zmartwychwstał, że ten cud prawdziwy, o Królu Zwycięzco, bądź nam miłościwy»”.

Tak oto umiłowany Ojciec Święty prowadzi nas dzisiaj do pustego grobu Pana. Razem z nim niech uczyni to nasza błogosławiona z Jabłonowskiego Wzgórza matka Maria Karłowska i niech nam wytłumaczy, czym jest zmartwychwstanie Boskiego Odkupiciela człowieka.

Matka Maria w opracowanych przez siebie rekolekcjach przypomina słowa św. Pawła z Listu do Rzymian: „Chrystus wstał z martwych, żebyśmy w nowości życia chodzili”. I dalej wyjaśnia: „Pan Jezus nie po to zszedł do grobu, aby w nim pozostać i zamieszkać, lecz jeżeli poddał się śmierci, to na to, aby ją zwyciężyć i pod moc swoją ujarzmić. O Nim mówił prorok: Między umarłymi wolny, to znaczy, że umrze – kiedy i jak sam zechce; że ze śmierci powstanie o tej godzinie, którą sam wyznaczy; że jednakowo może wskrzesić siebie samego, jak wskrzeszał innych. I to się stało w trzeci dzień po Jego śmierci. Tą Boską wszechmocą, którą przedtem zadziwiał Żydów, otwiera teraz grób ciężkim kamieniem zapieczętowany, ożywia swoje Ciało i ukazuje się straży, która z przerażenia pada na twarz, jakby umarła. O śmierci, gdzież jest twoje zwycięstwo? Pozwoliłem ci dotknąć Mnie, ale teraz ty przed moją wszechmocą uchodzić musisz!

A ja słaba, bezsilna, bez łaski Bożej nie mogłabym zwyciężyć najłżejszej pokusy, oprzeć się jakiegokolwiek niedoskonałości. Ale z łaską, która jest konieczna i której Bóg nigdy nie odmawia, z pewnością mogę całkowicie się odmienić. Ileż razy – niestety – obiecałam nie ludziom, ale Bogu samemu, że się

otrząsnę z przeszkód, zwalczę trudności i zmartwychwstanę ku lepszemu życiu? Otóż teraz jest czas, żeby słowa dotrzymać. Od dzisiaj, nie od jutra, starać się będę wykonać to, co przyrzekałam tyle razy!

Dopełń miary Twego zwycięstwa we mnie, o ukochany Jezus, i wyrwij duszę moją z jej odrętwienia tą samą siłą, której użyłeś do wyjścia z Twego grobu! Wskrześ mnie w duchu! Muszę zacząć nowe życie! Dopomóż mi, o Boże! Moja słabość nie zniechęci mnie, bo wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia! Bylebym była pokorną i ufającą, Jego święte ramię mnie wesprze, bo – jak mówi św. Ignacy – u Boga nie ma nic niemożliwego”.

Niech te słowa bł. matki Marii Karłowskiej, pełne nadziei i zachęty, wprowadzą nas w atmosferę świąt wielkanocnych i pomogą nam przeżyć Tajemnicę Paschalną tak, by zaowocowała w dalszym życiu. Bo tu jest miejsce dla naszej wiary w moc Chrystusowego zmartwychwstania i Jego zmartwychwstania w nas, w ludzkiej słabości, bezsilności i niepewności. Tu jest miejsce na zakotwiczoną w wierze komunię ze Zmartwychwstałym, która – już poprzez cień krzyża – dostrzega blask wielkanocy. Ten blask, który otwiera nasze serca na niezachwianą nadzieję: jako Ty – również my zmartwychwstaniami!

Niech pewnością Chrystusowego i naszego wraz z Nim zmartwychwstania, w czym utwierdza nas bł. matka Maria, uwolni nas od niespokojnych pytań o jutro, o losy pokoju świata i Ojczyzny, o dobro, które usiłujemy krzewić w sobie i wokół siebie. Niech nasze serca przenikną słowa Zmartwychwstałego: „Pokój wam! Ja jestem! Nie bójcie się!” i niech wykorzenią z ludzkiego życia tak dziś popularne zwątpienie i zniechęcenie. Jezus żyje! On wszystko może! On zawsze zwycięża! On ma moc pokonać nawet śmierć!

Sługa Boży Jan Paweł II przypomina nam, że „utkwic wzrok w Chrystusowym Obliczu, rozpoznać Jego tajemnicę w zwyczajnej bolesnej drodze Jego człowieczeństwa, aż ujrzy się Boski blask, objawiony ostatecznie w Zmartwychwstałym – to zadanie każdego ucznia Chrystusa”. Dopowiedzmy: to warunek trwania w komunii z Nim.

Otwórzmy więc oczy swego serca, byśmy zdołali właśnie tak ujrzeć Pana. Otwórzmy duszę, by zagościło w niej wielkanocne Alleluja z całą nadzieją, ze zwycięskim pokojem; z wiarą, że nawet w zwyczajnym, codziennym, czasem bolesnym trudzie życia, prawdziwe dobro zawsze zwycięża. Niech otworzą się w nas nowe przestrzenie dla wiary żywej, pełnej czynów miłości i miłosierdzia, którą poniesiemy tym, co stracili nadzieję. Bo to jest dzień, który dał nam Pan!

Przekażmy sobie wymowę życzenia Jana Pawła II, które kiedyś złożył rodakom: „Z serca życzę, abyście nieśli w sobie ten «dzień, który uczynił Pan» (...). Bądźcie naprawdę świadkami zmartwychwstania Chrystusa w dzisiejszym świecie poprzez waszą silną wiarę i wasze szlachetne zaangażowanie w autentycznym przeżywaniu chrześcijaństwa”.

Tej wiary – mocnej i zwycięskiej, dającej wytrwanie przy Chrystusowym zbawczym krzyżu z wielką, mocną nadzieją, w silnej komunii z Jezusem Zmartwychwstałym – życzymy sobie nawzajem, patrząc na zwycięską chorągiew Paschalnego Baranka. Pozdrómy się tym radosnym świątecznym zawołaniem: „Chrystus zmartwychwstał! Alleluja! Prawdziwie zmartwychwstał!” Żyje w nas i wśród nas!

W wierze i nadziei, radosnym i wdzięcznym sercem oczekujemy również – w bliskości już – nowego dnia, który da nam Pan jako dar swego niezgłębionego miłosierdzia: dnia beatyfikacji Jana Pawła II. To będzie także „dzień, który da nam Pan”, dzień opromieniony chwałą Chrystusowego zwycięstwa i Jego odblaskiem w świętym życiu naszego Papieża.

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego ten niestrudzony czciciel i szafarz Miłosierdzia Bożego sam stanie się dla świata Jego darem, aby na nowo wezwać nas wszystkich do całkowitego zawierzenia się woli Bożej: „Jezu, ufam Tobie”, aby nas – żyjących w komunii ze Zmartwychwstałym i Miłosiernym – uczynić niestrudzonymi sługami Jego miłosierdzia i pokoju. Otwórzmy więc serca na dzień, który da nam Pan!

Oprac.

s. Gaudiosa Czesława Dobrska CSDP

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl

Nawet rzeczy małe trzeba robić z wielkim sercem

W dniach 9-10 kwietnia w Centrum Wolontariatu w Przysieku k. Torunia odbyło się 3. w tym roku szkolenie z serii „Chronię siebie, chronię innych – profilaktyka uzależnień w praktyce”. Wzięli w nim udział uczniowie Szkół Podstawowych nr 11 i nr 32 z Torunia oraz Żelgna.

Zajęcia przeznaczone są dla liderów młodzieżowych i pomagają wdrażać treści profilaktyczne w grupach rówieśniczych. Uczestnicy na warsztatach szkoleniowych zapoznają się z problematyką dotyczącą profilaktyki uzależnień, sportu i rekreacji, klubu szkolnych inicjatyw jako źródła dobrych pomysłów, aktywnej edukacji oraz podstaw dziennikarstwa. Dowiadują się, jak działają media, jaką rolę pełni dziennikarz i jak wygląda jego praca redakcyjna.

Zajęcia (szczególnie część poświęcona pozytywnemu nastawieniu), pobyt w Przysieku oraz spędzanie wolnego czasu w grupie rówieśników uświadomiły dzieciom, że mogą mieć dobry nastrój niezależnie od tego, co je spotkało. Uczestnicy szkolenia uczyli się, jak stawiać przed sobą atrakcyjne i realne cele, znosić przeciwności, rozwiązywać problemy, działać kreatywnie, przyznawać się do błędów, unikać marazmu oraz współpracować z innymi. Uświadomili sobie też, że osoba myśląca pozytywnie jest konstruktywna w działaniu, pogodna, a swoim radosnym nastawieniem potrafi zarażać innych. A najważniejsze jest to, by nawet rzeczy małe robić z wielkim sercem.

Cennym elementem warsztatów „Chronię siebie, chronię innych – profilaktyka uzależnień w praktyce” jest wieloetapowość. Projekt jest kontynuacją poprzedniej edycji. Ma na celu przygoto-

wanie młodzieżowych liderów do przeprowadzenia przedsięwzięć profilaktycznych na terenie swoich szkół. Wiedza oraz zdobyte umiejętności pozwolą zrealizować wśród swoich rówieśników w ramach profilaktyki alternatywnej wiele przedsięwzięć, takich jak: wydarzenia sportowo-rekreacyjne, akcje charytatywne z udziałem wolontariuszy, inicjatywy na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa w szkole i wiele innych.

Atrakcyjność i bogata tematyka zajęć sprawiły, że warsztaty stały się niepowtarzalnym wydarzeniem w życiu każdego z uczestników.

Projekt jest współfinansowany ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Gminy Miasta Toruń. Do listopada zostanie przeszkolonych 300 osób.

Opiekunowie Szkolnych Kół Caritas

Chrystus Zmartwychwstał!

Alleluja!

Obejmując wdzięczną pamięcią i modlitwą Wszystkich, którzy wspierają Caritas w służbie ubogim, życzymy serdecznie, by Święta Wielkanocne stały się błogosławnym czasem wzrastania w nadziei, wierze i miłości braterskiej. Niech radość płynąca z wiary w Zmartwychwstałego opromienia codzienny trud, wyzwala z niepokojów oraz stanie się źródłem szczęścia, którego nie zwyciężą krzyże codzienności.

Radosnych Świąt. Alleluja!

K. Daniel Adamowicz

ks. Daniel Adamowicz
wraz z pracownikami
i wolontariuszami Caritas

Wielkanoc 2011

www.torun.caritas.pl
Caritas Diecezji Toruńskiej



Młodzież podczas szkolenia uczestniczyła również w Mszy św. w kościele w Przysieku

ARCHIWUM CARITAS

Caritas Diecezji Toruńskiej

Wielkanoc Juliusza Słowackiego

Okoliczności przeżywania Wielkiego Tygodnia i świąt Zmartwychwstania Pańskiego wiele mówią o życiu romantycznego poety, którego „los nieszczęśliwy goni”, i jego duchowych przemianach

Swięta 1829 r. niespełna 20-letni Julek, aplikant bankowy spędził samotnie w stolicy Królestwa. „Mnie w Warszawie tak smutno, tak nudno!” – żalił się w liście do kuzynki, dodając szczerze i niezbyt pobożnie: „Poza jutro już w Warszawie Wielki Piątek; będę obchodził groby, będę się przypatrywał ładnym i ładnie postrojonym damom”.

W Wielki Piątek 1 kwietnia 1831 r. przyjechał do Dreżna, gdzie poznał miejscowych rodaków. Niektórych spotkał rok później w Paryżu na „święconym” u księżnej Adamowej Czartoryskiej. Była to pierwsza Wielkanoc emigrantów po klęsce powstania listopadowego. „Święcone w Paryżu!!! Bardzo mi to było miło – znalazłem tam piękny świat, ale nasz – wszystko, co tylko jest znacznego, było zebrane koło stoła” – napisał do matki samotny młodzieniec urzeczony blichtrzem wielkiego świata. Jakże odmienne jest jego spostrzeżenie poczynione 12 lat później: Śniadanie w Hotelu Lambert, na które Czartoryscy zaprosili w poniedziałek wielkanocny 8 kwietnia 1844 r. 150 emigrantów, skwitował sarkastyczną uwagą: „Święcone u księcia – olbrzymi stół... prawdziwy książę z ciała, który ciżbę ludzi z ciała nakarmił. – Co za różnica być księciem z ducha... i tylu ludzi nakarmionych duchem odesłać”. Zbigniew Sudolski, biograf poety, przypuszcza: „Niewątpliwie był przekonany, iż sam jest owym «księciem z ducha» zdolnym nakarmić wyższą strawą miliony współwyznawców”. Słowacki w owym czasie rozmyślał nad poematem filozoficznym „Genezis z Ducha”, który przelał na papier latem tego roku podczas wakacji w bretońskim Pornic nad oceanem.

Zanim doszło do tych mistycznych uniesień, jego wielkanocne refleksje były znacznie bliż-

sze myśleniu „ludzi z ciała”. Świadczy o tym opis „święconego” roku 1832 u Czartoryskich. Skrupulatny kronikarz donosił więc mamie, że oprócz potraw francuskich serwowano kołduny i barszcz. „I było to raczej polskie śniadanie, do czego jeszcze iluzji przydawały zawijane zrazy (...) zupełnie takie jak u Babuni”. Dalej pojawia się nutka rozczarowania, że „bab nie było – bo tutejszym biskoptowym ciastom tego nazwiska dać nie mogę”, by przerodzić się w nostalgiczną refleksję: „(...) nie było nawet w salonie tego zapachu, który jest właściwy naszemu święconemu, a który ja tak lubię – ten zapach nieopisany, niepojęty – rzekłbyś, że zapach święconej wody, pomieszany z emanacją bab, barwinku, jajek, baranków – zapach, który mnie ściga jak sen dzieciennych lat”. Do tematu bab wielkanocnych powrócił przed Wielkanocą 1834 r., prosząc mamę w liście z Genewy o „przepis bab naszych, ale przepis bab prawdziwych, z szafranem i bez szafranu, z opisem, jak ma być piec gorący, kiedy je kłaść do pieca itp.”. Po miesiącu rozczarowany donosił, że jego szwajcarskie gospodynie z nadesłanego przepisu nie potrafiły zrobić użytku.

Z roku na rok poeta głębiej przeżywał tajemnicę Męki i Zmartwychwstania. „(...) często wieczorem przed zaśnięciem czytam głośno rozdział Biblii. (...) Przedwczoraj tak mocno wrażliwa mi się w imaginację męka Chrystusa, że we śnie umęczenie całe widziałem. Obudziłem się okropnie przerażony” – zwierzał się matce w Wielkim Poście 1835 r. Ogromne wrażenie na jego poetyckiej wyobraźni wywarły obrzędy Wielkanocy 1836 r. w malowniczej scenerii Rzymu, w miejscach pamiętających męczeństwo pierwszych chrześcijan. W Wielką Sobotę wysłuchał koncertu w Koloseum oświeconym blaskiem księżycy i pochodni, zaś nazajutrz uczestniczył w Mszy rezurekcyjnej z tradycyjnym błogosławieństwem papieskim „Urbi et Orbi”.

Swoją Wielką Noc i duchowe zmartwychwstanie przeżył w czasie podróży po Ziemi Świętej. W styczniu 1837 r. dotarł do Jerozolimy, gdzie spędził noc przy grobie Chrystusa. „O godzinie 7 wieczór zamknięto kościół – zostałem sam i rzuciłem się z wielkim płaczem na kamień grobu. (...) Miałem Biblię, którą czytałem do 11 w nocy (...). O północy dzwon drewniany obudził w kościele księży greckich. (...) Katolicy także w dalekiej kaplicy zaczęli śpiewać jutrznię (...), o drugiej zaś w nocy ksiądz rodak wyszedł ze Mszą na intencję mojej kuzynki [Ojczyzny], a ja, klęcząc na tym miejscu, gdzie anioł biały powiedział Magdalenie: «Nie ma Go tu, zmar-



Juliusz Słowacki. Szkic z 1841 r.

tychwstał!», słuchałem całej Mszy z głębokim uczuciem. O trzeciej w nocy znużony poszedłem do klasztoru i spałem snem dziecka, które się zmęczyło łzami” – napisał w lutym do Krzemieńca. Marzec spędził w monasterze mnichów ormiańskich w Betcheszban w górach Libanu. „Dzień Wielkiej Nocy [26 marca] przepędziłem w tym klasztorze – donosił matce – i przyjechał umyślnie ksiądz jezuita, ofiarując mi się za spowiednika. Zrazu nie chciałem tego uczynić, lecz przyjacielskie nalegania tyle sprawiły, że wyśpowiadałem mu się ze wszystkich grzechów mego życia. Ale kiedy o szarej godzinie poranku uklęknąłem przed nim, chcąc wymówić pierwsze słowo, rozplakałem się jak dziecko, tak mi to przypominało dawne lata, dawną niewinność (...). Po skończonej spowiedzi ksiądz (...) rzekł: «Idź w pokoju: wiara twoja zbawiła ciebie»”.

Przypomnijmy jeszcze święto Zmartwychwstania 23 kwietnia 1848 r., które Słowacki spędził w Poznaniu w gorącym czasie powstania wielkopolskiego. Autor „Króla Ducha” udał się tam mimo toczącej go choroby, aby być z narodem, który „zatrzęsł twierdzą i łańcuchem, / Serce rozgrzał – ruszył Duchem”. Radością ze świętowania polskiej Wielkanocy podzielił się z matką w liście napisanym w drugim dniu świąt: „Sam się dziwię, że tu jestem, że oddycham powietrzem, którego woń dzieciństwo mi moje przypomina, że widzę chłopki polskie na wozach i po kościołach. Bóg i Pan mój pozwolił mi widzieć to – i uczuć”.

Zmarł w Wielki Wtorek 3 kwietnia 1949 r. Garstka przyjaciół pożegnała go na paryskim cmentarzu Montmartre w południe Wielkiego Czwartku.

Wojciech Wielgoszewski

głos z Torunia

niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)

współpraca: Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. (56) 622-35-30 w. 39, fax (56) 621-09-02

e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:

Beata Pieczykura

tel. (34) 369-43-38